

KRYSTYNA ŚRENIOWSKA (21 XI 1914–12 V 2013)

Krystyna Maria Oppenauer, po mężu Śreniowska, urodziła się 21 listopada 1914 r. we Lwowie, w rodzinie inteligentnej. Początkowo pobierała nauki w Stryju, gdzie ojciec Jej — Kalikst Oppenauer, po powrocie z frontu w 1920 r., objął posadę sędziego. W 1929 r. rodzina ponownie przeniosła się do Lwowa. W 1933 r. ukończyła szkołę średnią — prywatne gimnazjum żeńskie im. Adama Mickiewicza i wkrótce potem rozpoczęła studia historyczne na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza. Studiowała historię, a jednocześnie uczęszczała na Uzupełniające Studium Dyplomatyczne na Wydziale Prawa UJK. To ostatnie ukończyła w 1936 r. W trakcie studiów uczestniczyła w seminariach Stanisława Zakrzewskiego, a po jego śmierci — Ludwika Kolankowskiego. Pod kierunkiem tego ostatniego w 1937 r. napisała pracę magisterską o działalności reformacyjnej i kulturalnej Mikołaja Radziwiłła Czarnego. Faktycznym Jej mistrzem był jednak Kazimierz Tyszkowski — docent UJK i kustosz Ossolineum. Poznali się jeszcze w szkole średniej. Tyszkowski uczył młodą Marię Krystynę Oppenauer historii w wyższych klasach gimnazjum. Od tego czasu pozostawali w bliskich kontaktach. Był nie tylko Jej mentorem naukowym, ale także przyjacielem i opiekunem. Jeszcze przed wybuchem wojny rozpoczęła pracę jako sekretarz w redakcji „Kwartalnika Historycznego”, kierowanej wówczas przez wspomnianego K. Tyszkowskiego. Dodam w tym miejscu, że zapoczątkowane wówczas związki z „Kwartalnikiem Historycznym” podtrzymywała także po 1945 r., publikując na jego łamach artykuły i recenzje. Po roku pracy przeniosła się do Krakowa. Młoda adeptka historii odbyła w tym mieście początkowo dwumiesięczną, bezpłatną praktykę w Bibliotece Muzeum Czartoryskich, kierowanej wówczas przez Mariana Kukiela, a następnie otrzymała podobną posadę w Bibliotece Jagiellońskiej, gdzie pracowała w dziale czasopism kierowanym przez Adama Bara. Tam poznała m.in. znakomitego znawcę dziejów jagiellońskich — Władysława Pociechę. Jednocześnie zbierała materiały do przyszłej pracy doktorskiej, która miała być poświęcona Piotrowi Kmicie z Wiśnicza. Temat został uzgodniony z L. Kolankowskim, jednak zebrane materiały zaginęły w zawierusze wojennej.

Wybuch II wojny światowej zastał Krystynę Oppenauer we Lwowie u rodziców. W listopadzie 1939 r., szukając pracy, trafiła do znajdującego się pod władzą radziecką Ossolineum. Jego dyrektorem był wówczas Jerzy Borejsza. Ponownie podjęła współpracę z K. Tyszkowskim w dziale rękopisów. 20 kwietnia 1940 r. wyszła za mąż za Stanisława Śreniowskiego — historyka państwa i prawa, pracującego na Uniwersytecie Lwowskim w katedrze kierowanej przez Przemysław Dąbkowskiego. We Lwowie oboje pozostawali do wiosny 1942 r. Następnie młodzi małżonkowie przenieśli się do Krakowa. Tam Krystyna Śreniowska ponownie podjęła na krótko pracę w Bibliotece Jagiellońskiej. Jednak okoliczności okupacyjne zmusiły Ją do przeniesienia się do Warszawy. Bohaterka niniejszego

wspomnienia zaangażowała się w tajne nauczanie w gimnazjum im. Bolesława Limanowskiego na Żoliborzu. Uczyła także łaciny w szkole na Starówce, udzielała wreszcie prywatnych lekcji. Powstanie Warszawskie oboje małżonkowie przeżyli w stolicy. Krystyna Śreniowska pracowała w powstańczej kuchni. Po upadku powstania, *via* obóz w Pruszkowie, znalazła się z mężem na wsi, w Sieprawiu, niedaleko Myślenic, gdzie oboje doczekali ostatecznej klęski Niemców. Początkowo zdecydowała się na powrót do Krakowa, ale tam trudno było o pracę na uniwersytecie dla męża. W tej sytuacji, po krótkim epizodzie zatrudnienia w Bibliotece Jagiellońskiej, oboje małżonkowie przybyli w marcu 1945 r. do Łodzi.

Łódź była dla Niej zupełnie obcym miastem, w żadnym stopniu niepodobnym do rodzinnego Lwowa. Dawała jednak możliwość pewnej stabilizacji i szansę pracy na właśnie organizowanym nowym uniwersytecie. W Uniwersytecie Łódzkim Krystyna Śreniowska współpracowała z Marianem H. Serejskim, kierującym Katedrą Historii Społecznej Starożytności i Średniowiecza. Z łódzką uczelnią związana była przez następne czterdzieści lat, aż do 1985 r., z krótką przerwą na pracę w Instytucie Historii PAN (1953–1961). Tutaj w 1956 r. uzyskała stopień doktora (wówczas kandydata nauk), broniąc pracy o S. Zakrzewskim, a w 1964 r. habilitowała się na podstawie rozprawy o kulcie Tadeusza Kościuszki i uzyskała stopień docenta.

W roku akademickim 1974/1975 Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ powzięła uchwałę w sprawie wszczęcia postępowania o nadaniu ówczesnej docent Krystynie Śreniowskiej tytułu profesora nadzwyczajnego. Z przyczyn pozanaukowych, mimo pozytywnych opinii cenionych specjalistów, decyzją ówczesnych władz dziekańskich wniosku nie skierowano do Senatu UŁ. Nie ulega wątpliwości, że postępowanie ówczesnych władz wydziału było dla Pani Profesor krzywdzące i obraźliwe. W 1991 r. z inicjatywy ówczesnego dziekana Wiesława Pusia złożony został drugi wniosek w tej sprawie. Tym razem opinie specjalistów nie budziły żadnych wątpliwości. W 1992 r., już w III Rzeczypospolitej, Krystyna Śreniowska uzyskała nominację profesorską.

W dorobku naukowym Pani Profesor wyróżnić można kilka wątków tematycznych. Pierwszy z nich łączy się z dziejami Polski Jagiellońskiej. Tej problematyce poświęcona była Jej praca magisterska, wspomniany już niezrealizowany doktorat, a także drobne teksty publikowane przed 1939 r.

Po 1945 r., z przyczyn pozanaukowych, kontynuowanie badań nad epoką jagiellońską okazało się niemożliwe. Pod wpływem M. H. Serejskiego przyszła Pani Profesor zwróciła się w stronę zupełnie nowej wówczas dyscypliny badawczej, jaką była historia historiografii. Z czasem stała się jednym z czołowych — obok Jana Adamusa, Franciszka Bronowskiego, Andrzeja F. Grabskiego i Józefa Dutkiewicza — reprezentantów dobrze znanego w skali ogólnopolskiej łódzkiego ośrodka badań historiograficznych.

Jej pierwszą większą pracą z tej dziedziny była monografia *Stanisław Zakrzewski. Przyczynek do charakterystyki prądów ideologicznych w historiografii polskiej (1893–*

1936) (Łódź–Wrocław 1957). Zrodzona w intelektualnym klimacie epoki stalinowskiej, budziła wówczas i budzi do dzisiaj szereg kontrowersji. Sama Autorka miała do niej zresztą, czemu dała publicznie wyraz, stosunek krytyczny. Kontynuacją zainteresowań badawczych historiografią polską przełomu XIX i XX w. oraz okresu dwudziestolecia międzywojennego były kolejne studia. Mam na myśli artykuł poświęcony buntowi młodych badaczy przeciwko tradycji krakowskiej szkoły historycznej oraz tekst o polskiej nauce historycznej lat 1887–1900 w świetle „Kwartalnika Historycznego”. Do tego nurtu zaliczyć wypada także, opracowany wraz z J. Dutkiewiczem, skrypt *Zarys historii historiografii polskiej*, cz. 3: (1900–1939) (Łódź 1959), będący kontynuacją wcześniejszej opublikowanego podręcznika M. H. Serejskiego.

W latach sześćdziesiątych i później, głównym tematem obecnym w twórczości Pani Profesor stały się dzieje pamięci czy świadomości historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji kościuszkowskiej. Problematyka ta była wówczas wielce nowatorska i znacząco wykraczała poza ten horyzont zainteresowań historiograficznych, który w pierwszych latach powojennych zaproponował M. H. Serejski. W swojej rozprawie habilitacyjnej Krystyna Śreniowska podjęła temat kształtowania wizji bohatera narodowego na przykładzie postaci Kościuszki. W opartej na szerokiej podstawie źródłowej (m.in.: literatura naukowa i popularno-naukowa, wydawnictwa okolicznościowe, pamiętniki, zbiory korespondencji, utwory literackie) monografii Autorka odsłoniła skomplikowane mechanizmy kształtujące kulisy powstania i trwania w świadomości Polaków XIX w. „białej” i „czarnej” legendy Naczelnika oraz towarzyszące temu procesowi paradoksy. Z metodologicznego punktu widzenia szczególnie istotne w tej propozycji było otwarcie studiów historiograficznych na inne, pozanaukowe dyskursy o przeszłości obecne np. w literaturze pięknej czy pamiętnikarstwie. O tym, jaką rolę odegrała wspomniana praca w dalszych przemianach polskiej historii historiografii, świadczy także fakt, że stała się ona ważnym punktem odniesienia dla podobnych studiów podejmowanych przez badaczy z innych ośrodków (m.in. Andrzeja Zahorskiego). Kontynuacją badań nad postacią Naczelnika była nowa wersja pracy, zmieniona i rozszerzona o materiał dotyczący XX w. Obie monografie Krystyny Śreniowskiej spotkały się z życzliwym przyjęciem krytyki naukowej. Pisali o nich m.in.: Stefan Kieniewicz, Jerzy Łojek i Jerzy Maternicki.

W latach następnych Pani Profesor niejednokrotnie wracała do tematyki symboli, legend i mitów, do świata potocznych, silnie kulturowo zakorzenionych wizerunków historii. Warto w tym kontekście wymienić studium poświęcone Słowianom jako prototypowi wyobrażeń o polskim charakterze narodowym¹ oraz artykuł będący próbą zmierzenia się z „białą” i „czarną” legendą generała Józefa Chłopickiego².

Należy wspomnieć także o tej części dorobku Krystyny Śreniowskiej, który dotyczy problemów metodologicznych. Mam na myśli cykl artykułów ogłoszonych w krakowskiej „Historyce” poświęconych m.in.: kategorii czasu (*Pojęcie*

czasu a tzw. *myślenie historyczne*, 1975), pojęciu szkół historycznych w historiografii (*W sprawie kryteriów podziału szkół historycznych doby pozytywizmu na ziemiach polskich*, 1977).

Wreszcie na koniec tego wątku warto choćby zasygnalizować te publikacje Krystyny Śreniowskiej, które wykraczały poza historię historiografii. Koniecznie trzeba w tym kontekście wymienić, opracowane wraz z przedwcześnie zmarłym mężem, wydawnictwo źródłowe *Materiały do dziejów uwłaszczenia chłopów w Królestwie Polskim* (Warszawa–Wrocław 1961) oraz artykuły i recenzje z zakresu metodyki nauczania historii.

Przez lata pracy na Uniwersytecie Łódzkim Pani Profesor dobrze zasłużyła się społeczności akademickiej. W latach 1969–1973 była kierownikiem Studium Zaocznego przy Wydziale Filozoficzno-Historycznym. W okresie 1981–1985 pełniła funkcję wicedyrektora Instytutu Historii. Ówcześni studenci, w tym niżej podpisany, zapamiętali Ją z tych lat jako osobę niezwykle życzliwą i sprzyjającą odradzaniu się niezależnego życia studenckiego. Zawsze mogliśmy liczyć na radę i pomoc Pani Profesor. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych była jednym z nielicznych samodzielnych pracowników Instytutu Historii, którzy zaangażowali się otwarcie w działalność opozycyjną. Wspierała inicjatywy Komitetu Obrony Robotników, była członkiem NSZZ „Solidarność”, jako ekspert pomagała studentom w trakcie strajków z lat 1980/1981, które zakończyły się podpisaniem porozumienia łódzkiego i rejestracją Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Po 13 grudnia 1981 r. Krystyna Śreniowska dzieliła swój czas między działalność dydaktyczną a pomoc internowanym działaczom opozycyjnym, w tym najbliższej rodzinie — synowi Józefowi i córce Barbarze. Aktywnie uczestniczyła w różnych inicjatywach organizowanych przez Duszpasterstwo Akademickie przy kościele oo. Jezuitów i koordynowanych przez śp. księdza Stefana Miecznikowskiego. Była prelegentem na organizowanych tam niezależnych spotkaniach, gromadzących tych łódzian, którzy nie pogodzili się z wprowadzeniem stanu wojennego i związanymi z nim represjami. Czyniła to ze świadomością towarzyszących temu wyborowi konsekwencji, często bardzo dla Niej dotkliwych.

Przez lata prowadziła w Instytucie Historii seminarium magisterskie, a potem także doktorskie z dziedziny historii historiografii. Była promotorem dwóch rozpraw doktorskich (Henryka S. Michalaka i Zbigniewa Romka). Przez wiele lat na studiach dziennych i zaocznych uczyła kolejne pokolenia studentów podstaw warsztatu historycznego i kultury metodologicznej, prowadząc zajęcia z historii historiografii, metodologii historii i wstępu do badań historycznych. Za swoje osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne została odznaczona m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi (1973), Medalem Uniwersytetu Łódzkiego „W służbie społeczeństwa i nauki” (1975) oraz Nagrodą Ministra Szkolnictwa Wyższego (1972). Już w niepodległej Polsce została wyróżniona Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2009).

Była skromną i odważną Kobieta, autorytetem moralnym i naukowym dla wielu pokoleń łódzkich historyków. Ceniliśmy Jej niezależność, bezinteresowną życzliwość, surowe niekiedy sądy o ludziach, rady, których nam udzielała. Taka właśnie pozostanie w naszej pamięci. Żegnaj, Droga Pani Profesor.

Rafał Stobiecki
(Łódź)

¹ K. Śreniowska, *Charakterystyka Słowian a poglądy na polską specyfikę narodową*, w: *Między feudalizmem a kapitalizmem. Studia z dziejów gospodarczych i społecznych. Prace ofiarowane Witoldowi Kuli*, red. R. Czepulis-Rastenis i in., Wrocław 1976, s. 413–426.

² Eadem, Józef Chłopicki, w: *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*, red. Z. Stefanowska, J. Tazbir, t. 2, Warszawa 1989, s. 235–258.